

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Marca. — Rok 1838.

Wtorek.

№ 70.

Jutro, Ś. Matylda.

Wsch: słońce g. 6, mi: 16; zach: g. 5, m. 44.

Jutro w Kościełku Towarzystwa Dobroczynności o godz. 9tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Kossakowskiego, Członka tegoż Towarzystwa. — Mianowany przez Radę Admini: P. Raf: Mirowski Sekretarz w Biurze Jlnego Prokuratora przy Sądzie Appel; Zastępcą Podsejdy Sędu pok: pow: Mławskiego. — W wydziale Spraw Wewntr: Duch: i Oświe: Publi; znaczna iest liczba Kandydatów do obsadzenia wakujących posad publicznych. Wielu z tych Kandydatów nie oznaczyli miejsca ich zamieszkania, lub też nieudzielili innych potrzebnych do zanominowania ich wiadomości; przeto z woli wyższej Władzy ogłasza się niniejszem, aby wszyscy Kandydaci w m. Warszawie znajdujący się, stawili się niezwłocznie do JW. Dyrektora Głó: prezyd: w Komisji Rząd: S. W. D. i O. Publi: nie później jak w ciągu bieżącego Marca, a nie znajdujący się w Warszawie, donieśli o miejscu zamieszkania także w Marcu, lub nie później jak w przeciągu Kwietnia roku bieżącego. — Staraniem JW. Hrabi Tad: Zubińskiego Prata Stolicy Apostol: i przy pomocy mieszkańców miasta Łowicza i Obywateli okolicznych, utworzonym został w tem mieście zakład, iakiego tam dotąd nie było, to iest Szpital chorych, na teraz 12 osób opatrywać mogący. Komisja Rząd: S. W. D. i O. P., mając sobie o tem przez Radę główną Opiek: Inst: dobr: doniesionem, oświadczyła Hrabi Zubińskiemu podziękowanie za jego gorliwość i pracę w tej mierze i utworzyła Radę Szczegółową do opieki nad nowym szpitalem z osób przez Założyciela przedstawionych, to iest: Opiekuna przydującego W. Ant: Zawadzkiego właściciela nieruchomości; Członków: WW. JXX. Kanoników Łowickich Michałowskiego i Gruszeckiego, Obywatela miejscowego Rosońkiewicza, i

Magistra Medycyny i chir: Pawła Filipowskiego. Że zaś szpital ten ma z czasem być szpitalem obwodowym, a w tej mierze działanie osób znakomitszy wpływ mających iest potrzebnem, dozwoliła Komm: Rząd: aby Pułkownik Grottenhelm Komendant Placu Łowicza, tudzież Kommissarz miejscowego obwodu Radzyński wezwani byli na honorowych Opiekunów szpitalu, dla którego ieszcze przeznaczono są wszystkie fundusze ze składek dobrowolnych na szpital ob: Sochaczewskiego zebrane. — Od 6ciu dni iak górne lody poruszyły się na Wiśle, woda ciągle przybierała, a onegdaj pod Warszawą doszła w południe do wysokości nad zero 18 stop 7 cali, a zatem wyższa była o 5 cali iak w czasie powodzi weszłym Maiu. Przyczyną takiej wysokości wody iest nie tylko przybieranie onej z góry od Zawichostu i Krakowa, lecz także i to że poniżej Warszawy o półtory mili między Borakowem a Tarchominem w poprzecz Wisły uformował się zlodów ogromny zator, który odpływ wody tamnie i rządzi że takowa szukać sobie musi odchodu po bokach. Lody pod Zakroczymem ieszcze stoją, co również przyczyniać się może do tak znacznej wysokości wody pod Warszawą, która wczoraj o godz: 3 z południa znnowu zaczęła się podnosić. Folwark Żeranie i Sasha Kępa zupełnie wodą są zalane, a ich mieszkańcy ledwo pod dach schronić się zdołali, przez 2 dni bez posiłku i pomocy wzmnie i wilgoci zostawali. — Wczoraj w Redakcji Kurjera dla zalanych nadwiślań złożono: od L. M. zł. 60, a od obiadujących przy podługnym stole w R. K. zł. 125; także dla nieszczęśliwej Wdowy od bezimiennej zł. 6. — W tych dniach wyszedł 1szy zeszyt dzieła Zbiór projektów architektonicznych, przez Henryka Markoni. Dzieło to mieć będzie 10 do 12

zeszytów, każdy zawiera 8 tablic i objaśnienie ujętych w językach polskim i francuzi. Następne zeszyty wychodzić będą kolejno każdy po upływie 4ch miesięcy. Życzący prenumerować niniejsze dzieło, opłaci przy odbiorze 1go zeszytu zł. 20, za następne po zł. 13 gr. 10, za ostatni zaś zeszyt prenumerujący tylko zł. 6 gr. 20 dopłaci. Prenumerata przyjmuje się w Składach papieru PP. *Dal Trozzo* i w Składzie papieru z Jeziorny *Zaleskiego* przy ulicy Wierzbowej, i w mieszkaniu Autora przy ulicy Senatorskiej w pałacu Hr. Zamojskich; w tychże miejscach nabyć można dzieło: O porządkach Architektonicznych przez tegoż autora wydane, które jest nieiako wstępem do tychże projektów. — Kwiryn *Franciszkowski* Obrońca przy Sądach pokoju powiatu i M. Warszawy, obrał sobie stałe zamieszkanie i kancelarię w Ryńku Nowego miasta Nr 341, gdzie wszelkie sprawy od stron przyjmować będzie. — W składzie muzyki *G. Sennewalda*, wyszedł nowy Walec p. t. *Pamiętnik Warszawy* (Souvenir de Varsovie), skomponowany na pianofl. przez *Adol. Henselta*; cena zł. 1. — Mieliliśmy w Warszawie widok nieco podobny karnawałowym we Włoszech; wczoraj bowiem kończyły się zapusty Starozakonnych, i po południu widziano kilkanaście osób w maskach i różnych ubiorach iadących dorożkami! — J. Panna *Konstancja Zanin* (Wang) posiadająca znakomity talent muzyczny, jutro w Teatrze Rozmaitości między aktami da się słyszeć, wykonując na fortepianie Koncert dotąd tu niesłyszany publicznie, dzieło *Talberga*, oraz fantazję *Chopin* (Szopena). — Wczoraj w teatrze Roz. po *Głuchym* przywołani: JPP. *Panczykowski* i *Jasiński*. — Sławna Tancerka *Taglioni* (Taljoni), wczoraj przed wieczorem przyjechała do Warszawy.

Policja (wytyłek z zdania sprawy). Pod względem ogólnej policji ponowiono i wścieśle wykonanie wprowadzono urządzenia co do posługi transportowej tułaczów i włoczągów, co do paszportów, i świadectw wolnego zamiesz-

kania, tudzież sprawdzenia liczby ludzi trudniących się żegluga na wiśle i t. p. Urządzenia te, przy pomocy władz wojskowych, pomyślnie sprawiły skutki. Nigdzie doszrzedz się nie dały szczególne bezprawia, iakich się można było po ogólnem rozprzężeniu wszelkiego porządku obawiać. Przepis usuwający Żydów z obrębu 3 milowego po nadgranicami Królestwa, który dotąd tylko od strony Austrii i Pruss obowiązywał, rozciągnięto w r. 1834 i do granicy z Cesarstwem. Dla ułatwienia służby Policji Warszawskiej, całe miasto podzielone zostało na 12 okręgów w miejsce 8 dawniejszych, i sama Policja rozdzieloną została na Policję Administracyjną i Wykonawczą. Zniesione w czasie zaburzeń Biuro Kontroli Służących, przywrócono do dawnego stanu z potrzebnymi ulepszeniami. *Przemysł i handel*. Stan rozmaitych gałęzi fabryk, musiał koniecznie być narażonym w r. 1830 na znaczne zmiany; kilka zakładów i fabryk tak podczas rokosz, iako i potem stało się pastwą płomieni; inne zostały zwiniete i później wyniesione z granic Królestwa. Najwięcej ucierpiał fabryki sukienne, tak że ilość wyrabianych w Królestwie wyrobów sukiennych, po 1830 r. zmniejszyła się blisko o 5 milionów łokci. Ilość przywiezionej na iarmark wełny dochodziła w r. 1830 do 12,000, w r. 1832 do 5000, w r. 1833 do 6000, a w r. 1834 do 9000 centuarów. Po przywróceniu prawego porządku, N. PAN dozwolił wywieźć z Królestwa do Cesarstwa do 700,000 arszynów sukna, za zmniejszoną opłatę cła, a nadto zakupiono dla armji do 100,000 łokci, czemu iedynie przypisać należy nieiaki powiększenie się produkcji w latach 1833 i 1834 w porównaniu z rokiem 1832. Co się tyczy wyrobów bawełnianych, ilość takowych w ciągu tychże 2ch lat, w dwójnasób się powiększyła. Zwracając szczególniejszą uwagę na stan przemysłu handlowego, iako iednego z najobfitszych źródeł bogactwa krajowego, Rząd nie zaniedbał dawać fabrykantom i przedsiębiorcom potrzebną

pomoc, rozkładając im na raty dawniejsze pożyczki, wstrzymując zaległości, a nawet udzielając pieniężne zasiłki. Zachęcenia te nie zostały bez skutku. Przytem urządzono na nowo kilka fabryk, inne upowszechniają się i wydostają, nakoniec w przeciagu ostatnich trzech lat wydano do 40 Patentów swobody, na odkrycia, wynalazki i nowe zaprowadzania, w rolniczym lub rękodzielniczym przemyśle.

Francja. — Na ostatnim balu danym w Kasyne *Paganiniego*, Królewicz Xiążę *Nemur* szczególnie był napastowany przez białe domino, któremu jednak również dowcipnie odpowiedział. — Pierwszy bal dany w *Paryżu* dla oświadczenia sobie wszelkiego stanu, byle za opłatą biletową odbył się roku 1716 w sali opery. — Ze wszystkich załóg Francji wysłane będą oddziały do *Algieru*. — Minister wojny przeznaczył 150,000 fr., aby dla 10,000 wojska w armji nabyć strzelby z pistonami, zamiast strzelb zkrzesłami. — Biskupi marsylski i werduński mieli rzec się swoich miejsc dotychczasowych, i mianowani są Kanonikami kapituły Sgo *Dyonizego*. — Mówią, iż Marszałek *Wale* będzie odwołany z *Algieru*. — Arabowie w okolicach *Algieru* zachowują się zupełnie spokojnie, i poświęcają się tylko rolnictwu.

Hiszpanja. — Jenerał *Aldama* ma objąć ministerstwo wojny. — Jenerał *Latr* po walce z 800 Karlistami posunął się do *Pieniacerradi*, *Espartero* zamysła to miasto atakować. — Zbiłai wiadomości, iakoby P. *Rotszyld* zamyslał zawrzeć pożyczkę dla rządu Królowej. — P. *Ofalja* dokłada wszelkich starań, aby uskutecznić poiednanie z *Don Karolem*. — Po Jenerale *Oraa*, objął dowództwo Jenerał *Miguel*. — W *Portugalji* pojmano herszta *Gerylasów*, *Manuela Fillippa*, zwanego także *dzikim gołąbkiem*; sąd wojenny skazał go na rozstrzelanie. — Z *Bilbao* donoszą, iak haniebnie obeszło się 16 oficerów izabellistowskich z 2ma dziećmi oskarżonemi o przychyłność dla sprawy *Don Karola*. Nieszczęśliwe ofiary zosta-

ły zawleczone na odwach, gdzie były wystawione na najohydniejsze męki. Przeciw oficerom wniesiono skargę. — W bitwie pod *Jenewes* poległo lub było raniionych Karlistów 1640.

Niemcy. — Xiążę *Szwarcenberg* Poseł austriada się w maju do *Londynu* na koronację Królowej *Wiktorki*, a potem wróci przez *Paryż* na koronację Cesarza Austrii w *Medyolanie*. — Pani *Sydnow* małżonka pruskiego Radcy legacji w *Frakforcie* n. M. umarła w *Bruxelli* w 23 roku życia.

Rozmaitości. — W *Paryżu* zawiązało się towarzystwo archeologów, zamierzające przedsięwziąć wykopywania w ruinach *Kartaginy*, a znalezione przedmioty rozdzielić między sobą. — W *Berlinie* umarł zasłużony autor wielu komedji P. *Albini*. — We *Włoszech* i w południowej Francji istnieje zwyczaj, że gdy kto zachoruje, wtedy jego przyjaciel uzbiera bukciek, kładzie go wrękę lub na piersi chorego, a potem ofiaruje go pierwszemu lepsznemu, którego spotyka, lub rzuca w pierwszy lepszy powóz. Kwiaty albowiem mają posiadać moc przeniesienia choroby na osobę takową otrzymującą. Jeśli choroba nie przechodzi, tedy zostaje nieuleczoną. Taki jest zabobon ludu. — Okropne udzielaia opisy o trzęsieniu ziemi w *Wandemesland*. O dzień przed trzęsieniem, powietrze było duszące i wilgotne, a ptaki latały blisko po nad ziemią; te, które zwykle przelatują cieśninę morską, trzymały się tak blisko powierzchni wody, iż się zdawało iakby pływały. Około 4 po południu, Niebo się zacerwieniło, kolor ten coraz się wzmacniał i rozszerzał. Wkrótce cały firmament był okryty krwawą oponą. Sądono, że las pali się. Zwierzęta domowe strwożone opuściły stajnie, trzody biegly z pól do domów, psy wyły, szaczkaty okropnie i kładły się na brzachu, tak, iż ni groźbami, ni głaskaniem nie można było skłonić ich do opuszczenia tej postawy. Około 30 osób, przybyłych z bliskich wiosek, zapewniło, że na

drodze słyszano tak straszne ryki, iakby horda tygrysów była z sobą w walce. Czarne obłoki przesunęły się po niebie. Jaskrawość firmamentu powlokła się kirem, słońce znikło, a noc, lubo świeżo po południu, zaległa ziemię. Straszny huk gromu, odbił się trzykrotnie i zdawał się być hasłem do bliskich scen okropności. Burza wzruszyła morze, aż w najgłębsze otchłanie, tworzyło ono młynki i wiry, i zdawało gubić się w samem sobie. Nagle przyjęło ono ruch przeciwny, a fale hucząc i pieniąc się uderzyły ku skałom nadbrzeżnym. Mieszkańcy oddali się rozpacz. Nagle zagrzmięły armaty zdalekich statków; były to wezwania o pomoc nieszczęśliwych robitków, którzy sądzą, że statki o brzegi się biją, gdy tymczasem już byli daleko na lądzie. Wkrótce straszna ta scena została zastąpiona przez straszniejszą. Na zachód miasta utworzyła się przepaść, która pochłonięła wody morza, w tę wpadł okręt ze wszystkimi ludźmi i bagażami. Większa część mieszkańców miasta *Mai* schroniła się w bliskie bagno, a miasto w przeciągu 10 minut zamieniło się w ruiny!

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Biedrzycki Tom: Dzie: z Wronowa; Głowacki Fel: Dzie: z Lutobór; Kurzewski Lud: Dzie: z Kobylan; Szamerski Jan: Dzie: z Tomczyc; Pilatowski Jan: Dzie: z Pisar; Mierzewski Leon: Dzie: z Osicy.

D O N I E S I E N I A.

Przeszło 100 letnie WINA WĘGERSKIE w różnych gatunkach i HISPANSKIE, są do sprzedania partjami lub też pojedynczo. Bliższa wiadomość u P. Zalewskiego Gospodarza domu Nr 523 przy ulicy Podwale.

 Ludwik Adolph Fabrykant Wyrobów Miedzianych, przenosi swą fabrykę z *Warszawy* do wsi *Rakotupy* w dobrach J.W. Hrabiego Poletyło w Gub. Lubelskiej od 10 Kwiet: r. 1838, i uwiadamia wszystkich Panów potrzebujących Robot Kotlarskich, iako to: Naczyń do fabrykacji cukru, Aparatów gorzelniczych parowych lub innego rodzaju, w najnowszym i najużyteczniejszym sposobie, Łażni parowych rossyjskich, Łażni zwyczajnych, Naczyń aptecznych, kuchennych, Maszyn do filtrowania wody, Sików ognioowych i t. d., wszystko iak najdoskonalej i w miernej cenie u tegoż dostać będzie mo-

żna; bliższa wiadomość u W. Wąsowskiego Rządcy Dóbr w Rakotupach.

 **NAŚIENIA KONICZNYN** czerwonej, ze zbioru 1837 r., nabyć można w Woźnikach pod Płockiem, garniec po złp. 5. Tamże jest do sprzedania dwa **STADNIKI**, ieden wiśniowy czystej rasy Tyrolskiej, drugi czarny czystej rasy Żółtawskiej, oba w 5tych roku; cena każdego po 8 dukatów. Także kilka **KRÓW** Tyrolskich i Żółtawskich, jest do zbycia.

Donosząc najuprzejmiej Jaśnie Wiel. możnym Panom bę w Warszawie, bę gdzie indziej, gdyby kto dla siebie potrzebował uzdatnionego Ogródnika w całem znaczeniu, posiadając najchlubniejsze świadectwa z 2ch najpierwszych domów w Królestwie Polskiem z swej 18to letniej służby, raczy się zgłosić łaskawie przy ulicy Chłodnej w domu pod Nr 765, do Malarza Dannemann.

WIEŚ Bartodzieje, mająca rozległości włoć chełmińskich 57, jest do sprzedania z wolnej ręki. Położona wgub: Sandomierskiej, ob: Radomskim, 2 i pół mili od Radomia, tyleż od Białobrzeg, 3/4 mili od szose, nad rzeką Radomką, mająca las znaczny, łąki i pastwiska obszerne, Gorzelnię z aparatem parowym Pistorjusza i przy niej Młyn Deptak. Chęć kupna mający, może w każdym czasie obejrzeć i na gruncie tejże Wsi powziąć wiadomość o warunkach przedają.

 Przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 1, dostać można **SŁEDZI** Holenderskich świeżych wpół achtelkach, iako też i **MINOGÓW** Elbląskich na kopy i barytki po umiarkowanej cenie.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połui: ciepła 1. **TEATR ROZMAITOŚCI**. Jutro *Fryderyka Browna* 6 raz *Konstancja*, i Koncert iak wyżej.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familje *Hauzer* i *Mitrejter*, grać i śpiewać będą od godziny 5 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny *Hessen*.

Jutro w Restauracji w Pawilonie Pałacu Mniszkowskim exystującej, na **SNIADANIE**: Stokfisz po kapucyńsku, Sandacz ziaia, Karp z sosem, Lin z kapusi, Szczupak smażo, Poledwica z masłem, szczypiorko; Zrazy nelsoni. We Czwartek zaś Flaki z pulpetu; z pieca i zwyczajne, Kettle woło: z roż, Befsztyk.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIADANIE**: Stokfisz po kapucyń; Szczupak z klusi; Karp z sos; Okoń ziaia; Pierozki z powidła; Zupa grocho: zwyczaj; i Rosół. **KOLACJA**: Kwiczoły sklerniew; Zrazy a la nelson, Pulardy z rożna z serdelami, Ryby na zimno lub gorąco,